

Zakaz Wyprzedzania, Tajemniczy Facet

Usiadłem kiedyś przy stoliczku
W piwiarni na mojej ulicy
Sączyłem sobie wolniutko z kufła piwko
aż wszedł jakiś facet tajemniczy
Wyciągnął gitarę i zaczął na nie
aż wszystko ucichło dokoła
Barman nalewał nieprzerwanie w kufle dwa
dla niego i dla mnie połowa
W naszym małym miasteczku
gdzieś na koncu ulicy
można spokojnie wypićć piwko
no i jakiś gość gra tajemniczy
A kiedy dzień rozbłyśnie
i słonce rozświetli ulice
Z radością w sercu ze śpiwem na ustach
mijamy miejskie kamienice
I otwierają się okna
na mojej kamiennej ulicy
Czasami spadnie jakaś pelargonia
i facet gra tajemniczy